



Olivier Guez

Zniknięcie Josefa Mengele



ISBN: 978-83-8110-494-4

Oprawa: zintegrowana

Tłumaczenie: Bożena Sęk

Premiera: 19 września 2018

Cena: 36,90 zł

Format: 143 x 205 mm



Sonia Draga sp. z o.o., ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice,
tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728

Dział handlowy: Danuta Czarnowska, 693420384,
danuta@soniadraga.com.pl

Promocja: Agnieszka Jedlińska, 695672067,
agnieszka@soniadraga.com.pl

Redakcja: info@soniadraga.pl

Książka została dostrzeżona i doceniona przez czytelników i krytyków – uhonorowano ją **prestżową Prix Renaudot 2017** oraz nominowano do licznych nagród literackich, m.in. **Prix Médicis i Listy Goncourtów** (w kilku krajach).

Rok 1949. Josef Mengele przybywa do Argentyny. Ukrywając się pod różnymi fałszywymi nazwiskami, ten lekarz, były oprawca w obozie w Auschwitz, wierzy, że na nowo łoży sobie życie w Buenos Aires. Argentyna pod rządami Peróna jest przychylna zbiegom, podczas gdy cały świat pragnie zapomnieć o nazistowskich zbrodniach. Tropienie zbrodniarzy zostaje jednak z czasem wznowione i Mengele musi uciec do Paragwaju, następnie do Brazylii. W przebraniu, zżerany strachem, zmienia kolejne kryjówki, nie zaznając spokoju... aż do śmierci na plaży w tajemniczych okolicznościach w 1979 roku. Jak ten były esesman mógł przez trzydzieści lat wymykać się z zastawianych sieci?

Opinie czytelników zamieszczone na www.babelio.com

„Bardzo dobrze napisana książka, która doskonale wypełnia obowiązek pamięci i przypomina nam, że jeśli tacy źli ludzie istnieli w przeszłości, nasze społeczeństwo jest w stanie wytworzyć nowych – identycznych. Pozostańmy czujni!”

BillDOE

„Niepokojąca, wciągająca, godna uwagi”.

tynn

„Znakomita powieść, która podejmuje problem odpowiedzialności wielu osób za zbrodnie przeciwko ludzkości, które nie zostały ukarane. Mengele przez całe swoje burzliwe i chronione wygnanie nigdy nie okazał skruchy”.

Aela



Olivier Guez

Urodzony w Strasburgu w 1974 roku dziennikarz, eseista, pisarz. Studiował stosunki międzynarodowe i ekonomię, współpracuje z kilkunastoma dużymi pismami europejskimi i amerykańskimi (m.in. z „Gazetą Wyborczą”). W 1998 roku przebywał w Bośni jako obserwator wyborów z ramienia OBWE, w 2009 roku jako wystannik francuskiego MSZ był na misji w Afganistanie. Obecnie mieszka w Paryżu.

Zniknięcie Josefa Mengele prowadzi czytelnika w samo jądro ciemności. Dawni naziści, agenci Mosadu, chciwe kobiety i operetkowi dyktatorzy przewijają się przez świat naznaczony fanatyzmem, polityką, pieniędzmi i ambicjami.

Oparta na faktach książka, której autor ma nadzieję, że „czytelnicy dowiedzą się czegoś, odnosząc wrażenie, że czytają kryminał”.

Fragmenty książki

Świat z wolna odkrywa eksterminację europejskich Żydów. Publikuje się coraz więcej książek, artykułów, dokumentów poświęconych obozom koncentracyjnym i nazistowskiemu ludobójstwu. W roku 1956, mimo nacisków rządu zachodnioniemieckiego, który w imię francusko-niemieckiego pojednania domaga się wycofania z oficjalnej selekcji Festiwalu Filmowego w Cannes *Nocy i mgły* – i uzyskuje ją – film Alaina Resnais'go wstrząsa ludźmi. Coraz bardziej znany staje się *Dziennik Anny Frank*. Zaczyna się mówić o zbrodniach przeciwko ludzkości, ostatecznym rozwiązaniu, o sześciu milionach wymordowanych Żydów.

Krąg Dürera neguje tę liczbę. Przechwala się dziełem eksterminacji, lecz szacuje liczbę żydowskich ofiar na jedynie trzysta sześćdziesiąt pięć tysięcy; wypiera się masowych mordów, zagazowywania w ciężarówkach i w komorach; sześć milionów to fałszowanie historii, enta już sztuczka światowego syjonizmu mająca obarczyć winą i pognębić Niemcy, chociaż już wcześniej je zaatakowano i dokonano straszliwych zniszczeń, siedem milionów ludzi poniosło śmierć, najpiękniejsze miasta zostały zmiecione z powierzchni ziemi, do tego dochodzi jeszcze utrata pradawnych germańskich ziem na wschodzie.

Cała reszta jest przykra i mozolna. Gitta go szpieguje, drapie w jego drzwi, regularnie go nęka. Nie może niczego odmówić tej pani Bovary tropików nocą, kiedy chłopcy śpią, ani krótkiej pieszczoty za pniem drzewa mango popołudniem, ledwie robotnicy odwrócą się tyłem. Praca w polu i na plantacji go wykańcza, krowy i świnie wyczerpują, zdecydowanie nie nadaje się do agrarnej utopii SS, do kontaktu z ziemią, zdrowego życia, wolnego powietrza. Toteż Mengele bierze odwet na robotnikach, których gnębi, jak rosyjski wielmoża gnębił ongiś swoich chłopów pańszczyźnianych. Zabrania im palić i pić alkohol, nawet w niedzielę: pijany wieśniak zostaje natychmiast wyrzucony. Argentczykami niegdyś gardził, ale Brazylijczyków wręcz nie cierpi, tego narodu mieszańców Indian z Afrykanami i Europejczykami, ludu antychrysta dla fanatycznego teoretyka czystości rasowej, i ubolewa, że zniesiono niewolnictwo. Regularnie notuje swoje obserwacje w dzienniku. Mieszana krew to przekleństwo, przyczyna upadku każdej kultury. Te stygmaty wyjaśniają stały dobry nastrój robotników, „małpek”, zapisuje Mengele, ich nonszalancję, zmysł improwizacji i radosne bałaganiarstwo, które tak go denerwują. „Zważywszy na to, że Brazylijczycy są rasowo skundleni, heterogeniczność w ich naturze objawia się schizofrenią umysłu. Są pozbawieni czystej świadomości i jasnej woli; współistnieją w nich rozmaite sprzeczne ze sobą istoty, które zwalczają się nawzajem. Tworzą naród niepewny, podejrzany i niebezpieczny, jak Żydzi, podczas gdy umysły zdrowe i zdecydowane wywodzą się od przodków czystych rasowo”.